W jednym dotyku

Alicja Sieradzka

Czekając całe życie na dzień śmierci,
Nie szukam, nie odkrywam, nie czuję.
Poznaję Cię - i Ciebie miłuję,
Na dotyk Twój rozpiera mnie w piersi.

Na cóż tyle czekać? Rozmawiajmy z zegarami.
Lecz czas ustaje, gdy tyś w moich ramionach,
Patrząc głęboko błękitnymi oczami,
Opowiadasz mi o różnych czasu stronach.

I czuję, czuję Twe ciepło,
Gdy ciało przy ciele, gdy dłoń na dłoni;
A me serce rozjaśnia Twe światło,
Gdy zatapiam się w truskawek woni.

Czym jest ta wieczność, o której tak śnimy?
Bezkresnym, cichym przemijaniem,
Spełnienia marzeń oczekiwaniem.
A może docenieniem tego, co dziś w sobie nosimy?

Czym jest ta śmierć, na którą tak czekamy?
Momentem, w którym spotyka nas kara.
Kres naszych dni, stanięciem zegara,
Choć to dzięki niej nadal trwamy.

A na końcu mamy miłość, której nie doceniamy
I w jednym dotyku całą śmierć i wieczność zamykamy.
Sensu szukając w śmierci i wieczności,
Potrzebujemy tylko ukochanej bliskości.